MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro. LXII.

Dnia 3. Sierpnia

KONTYNUACYA

O Dobrym porządku Towarzystwa,

WIdzieliśmy w poprzedzaiących kartach wiele z tych rzeczy, ktorych potrzeba do dobrego porządku Towarzystwa, y mimo wszelkiego starania, ktore łożą Rządy, znayduie się

zawſze tyle przeſzkod, iż do wierzenia niepodobna, iak wiele trzeba pracy w doprowadzeniu człowieka do iego własnego ſzczęścia. Przyzwoita ieſt zatym dobierać ſię z rzodła tylu nierządow w Towarzyſtwie. Nie należy nam długo ſzukać, bo go widać wſzęzie: ieſt to prożnowanie Matka wſzyſtkich wyſtępkow. Prawda ieſt, że w Towarzyſtwie każdy powinien żyć bez uczynienia krzywdy drugiemu, y każdy ma ſię ſtarać o wyżywienie według ſtanu ſwoiego. Ale iako niepodobna ieſt uczciwie żyć według ſtanu ſwoiego nic nierobiący, iaſno ieſt, iak potrzebna y pożyteczna rzecz dla Państwa, uczynić porządek, ażeby młodzi Ludzie leniwemi nie byli, y przyzwyczaiali ſię podczas pracować tak dla właſnego dobra, iako y dla dobra Towarzyſtwa. Byłby to wielki uczynek miłoſierdzia, wynaleść ſpoſoby naznaczenia robot tym

ubo-

ubogim Dzieciom opuſzczonym, ażeby oddalić ich od leniſtwa, y zachować od zguby tę część Ludu. W niektorych kraiach uſtanowiono Domy ſchronienia, Szpitale, y mieyſca gdzie Chłopcy y Dziewczęta ubogie ſą wychowane w boiaźni Boſkiey y w Rzemiosłach przyzwoitych ſwemu ſtanowi. To ieſt, ieżeli ſię nie mylę, naylepſzy ſpoſob dawania iałmużny. Znayduią ſię na innych mieyſcach Europy, inne uſtanowienia y zwyczaie bardzo chwalebne w tym gatunku, y niewidać też iako w Polſzcze mnoſtwa nieprzeliczonego żebrakow, co ieſt zawſze znakiem że wiele ieſzcze niedoſtaie względem dobrych porządkow Towarzyſtwa. Dobrze więc wſzyſtkie Rządy Europeyſkie czynią, że ſię ſtaraią, ażeby młode Chłopcy y Dziewczęta uczyli ſię Rzemiosł, bez czego przyzwyczaiaią ſię do leniſtwa y żebraniny. Kie-

dy Chłopiec puści się na ten sposob życia, iuż iest zginiony, bo kończy go na szubienicy albo w kaydanach. Trudno iest, ażeby rzemiesłem nic nie robienia, nie można się było kraść nauczyć y wielu innych tak złych niecnot, ktorych wiemy iaka zwyczayna iest nadgroda: tym zdarzyć się może, że Dziecie biorące się z początku do żebraniny przez rospustę, nabiera zaczasem uwagi, y chwyta się uczciwego iakiego sposobu do zarabiania chleba, ale niepodobna prawie, ażeby Dziewczyna (ktora się z dziecinnego wieku przyzwyczaiła prowadzić życie leniwe, codzień żebrząc, a będąc ustawnie pomiędzy nayrospustnieyszemi Chłopcami) miała kiedy powrocić na dobrą drogę, gdy straciła czoło y wstyd, ktory iest naypewnieyszym uczciwości stróżem; co mowię dobrze wyuczona, a podobno wyćwiczona w naywiększych wystąpkach, iakie szczęście

może

może obiecywać ſobie ſwoiey ucieczki y ſchronienia, chyba zaraz mieſzkać na mieyſcu roſpuſtnym y umrzeć na końcu w nayoſtatnieyſzey nędzy.

Sprawiedliwa rzecz także karać ſurowo roſpuſtnikow młodych, ktorzy zawczaſu pokazuią ſię bydź biegłemi w złodzieyſtwie; kara przyzwoicie uſtanowiona odmieniłaby w nich tę ſkłonność, trzeba ieſzcze bydź uważnieyſzym, ażeby nie cierpieć młodych Ludzi mocnych y doroſłych, ktorzy żyią bez żadnego dochodu, bez pomocy żadney umieiętności, albo innego ſpoſobu do życia, czyli oni zabłąkani będą, czyli też z tegoż ſamego kraiu. Co można rozumieć o nich, izali mogą czego innego dla wyżywienia ſiebie chwycić ſię, iako ſpoſobu oſzuſta, wykrętarza, czy zdraycy, Filuta, Złodzieia, albo y rozboynika.

Rzeczypoſpolite Greckie miały ſurowe Prawa przeciwko takim Ludziom, ktorzy za wyſtępcow poczytani byli

z tey iedynie przyczyny, że byli gnuśni. Jeszcze y teraz Rzeczpospolita Wenecka, pilna w utrzymywaniu wewnętrzney spokoyności powszechney, umie dobrze znaydować to przeklęte plemie w iego schronieniach, y Swiat z niego oczyszczać; dosyć iest mieć Ludzi wiernych y dobrze płatnych, ktorzy by mieli oko na wszystkie podeyrzane mieysca, Karczmy y Domy szynkowne, á tam nayczęściey można dostać bez żadney trudności y szkody, wszystkich złego życia Ludzi. Trzeba tu uważyć iedno uprzedzenie, ktore maią Cudzoźiemscy Filuci względem sprawiedliwości Polskiey, rozumieiąc że mogą bez karnie długo bawić się w Polszcze swoim rzemiestem, przecież to iest nieodbita prawda, że naywięksi złodzieie y zboycy, ktorzy tyle złego w Cudzoziemskich kraiach poczynili, y ktorzy niemogli bydź złapani, albo z Fortec nawet pouciekali, ci zawsze w Polszcze rzemiosła swoie, często y życie skończyli.

Prawda ieſt, że ſię zawſze znaydować będą kradzieże, ale pilność Rządu może ich więkſzą część umnieyſzyć, ieżeli ieſt poparty gorliwością ſwoich Sędziow y Urzędnikow niżſzych, ktorzy mieć powinni ſzczegulną baczność nad poſtępkami tych, ktorych widzą czyniących wydatki, chociaż nie znać zkąd biorą pieniądze, a osobliwie ieżeli to czyni iakowy Cudzoziemiec niemaiący żadney ſprawy ani zabawy. Widziano za naſzych czaſow Cyganow cierpianych w wielu kraiach, podobnie y na niektorych mieyſcach w Polſzcze, chociaż wiadomo ieſt, że ich rzemieſſem ieſt złodzieyſtwo.

Wracam ſię do wybornego wynalazku dawnych Rzymian y Grekow, że mieli Cenſorow, ktorych powinność była mieć baczność na cały Lud, przepytywać ſię o poſtępki każdego y poprawiać wady, ktoreby niebyły zawarte y zakazane Prawami powſzechnemi. Jch urząd był dowiadywać ſię wſzędzie iak ſię rządziły poſpolite Domy, iak Mężowie poſtępowali względem Zon ſwoich, krewnych, y Sąſiadow: iakie wychowanie dawali Dzieciom, z iakiey profeſsyi albo przemyſſu brali ſpoſob do życia, czyli trawili dochody ſwoie w karczmie, na grze lub nieuczciwym mieyſcu, czyli na bankietowaniu lub innym iakim zbytku y bezwſtydnych roſkoſzach. Jeżeli Szlachta upodlała ſię przez ſprawy nikczemne, ieżeli przez łakomſtwo albo chciwość nabycia y zbierania zapominała o powinnościach uczciwego Człowieka, y ieżeli ich dzieci były roſpuſzczone y nieposłuſzne, kiedy dowiedzieli ſię o tym wſzyſtkim, poprawiali mocnym napomnieniem y wyciągali od wſzyſtkich, ażeby ſprawowali ſię podściwie y mądrze. Czemu nikt

nie

nie myśli ożywić te urzędy w Miastach? niepotrzeba ażeby Zwierzchność Sądowa wchodziła w te wszystkie błędy szczegulne, dosyć by było, ażeby zaradziła niektorym znacznieyszym, y ktore bardziey mogą pomieszać Domy obywatelow. Prawda iest, że Kaznodzieie nieprzestaią mowić w tey materyi y upatrywać potrzebę poprawiania tych rozmaitych nierządow: ale ci gorliwi Censorowie w ogolności mowią, y strzały ktore rzucaią na wierzch znowu wychodzą: nikogo nie zawstydzaią. a tym bardzicy ieszcze niepoprawiaią. Słowo powiedziane w szczegulności od sądowego urzędu miałoby daleko inny skutek, boby wiedziano, żeby po tym słowie mogła nastąpić kara. Domy poprawy, Cuchthauzy są sposoby wyborne przyprowadzenia Młodzieży do rozumu, to iest Chłopcow y Panienek ktore się psuią, y dla oczyszczenia, oprocz tego, Państwa, ziadowitey trućizny ktoraby mogła zarazić inne zdrowe członki Towarzystwa. Domy poprawy porządne są także bardzo pożyteczne dla wyżywienia ubogich prożniakow. Nie życzyłbym więcey nad to iak żeby w naszym wieku tyle miano chęci do wystawiania Domow poprawy, Szpitalow dla chorych, dla kalekow y tych wszystkich, ktorzy niemogą zarabiać chleba, y Szkoł dla ubogich, ile miano ochoty w trzynastym y czternastym wieku do wystawiania Klasztorow. Byłyby to uczynki wielkiego szacunku przedBogiem y Państwem, gdyby ci Bogacze, ktorzy niemaią Potomkow łożyli swoie maiątki na ustanowienie tak pożyteczne dla dobra powszechnego.